

PROTOKÓŁ Nr XXVIII/13 z sesji Rady Gminy Szczaniec

z dnia 27 marca 2013 r.

Pan Józef Starzyński - Przewodniczący Rady Gminy - Otworzył posiedzenie XXVIII zwyczajnej sesji Rady Gminy Szczaniec, o godz. 10.00. Stwierdził, że w sesji uczestniczy 14 radnych, co stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Gminy.

Na ogólną liczbę 15 radnych, na sesji obecnych było 14.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

W sesji uczestniczyli:

- Pan Wójt Ryszard Walkowiak
- Pani Sekretarz - Beata Amrogowicz
- Pani Skarbnik – Elżbieta Baranowska
- Pan Cezary Nowak – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze
- Pan Jarosław Wendorff – Radny Powiatu Świebodzińskiego
- Pan Lesław Gordzelewski – Radny Powiatu Świebodzińskiego

oraz zaproszeni goście, lista ich obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Do pkt. 2

Pan Józef Starzyński- Przewodniczący Rady Gminy Szczaniec - przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Ślubowanie radnego.
4. Przyjęcie protokołu z obrad poprzedniej sesji.
5. Informacja o stanie dróg powiatowych i wojewódzkich na terenie Gminy Szczaniec.
6. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Szczaniecu za 2012 r.
7. Informacja o funkcjonowaniu Gminnego Zakładu Usług Komunalnych.
8. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej.
9. Informacja Wójta o sprawach bieżących gminy.
10. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) wyrażenia/niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki,
 - b) uchwalenia „Aktualizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Szczaniec na lata 2012-2015 z uwzględnieniem lat 2016-2019,

- c) przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Szczaniec w 2013 r.”,
 - d) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczaniec na lata 2013-2020,
 - e) zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2013,
11. Wnioski i interpelacje radnych.
 12. Odpowiedzi na wnioski i interpelacje radnych.
 13. Sprawy organizacyjne – wolne wnioski i zapytania.
 14. Zakończenie posiedzenia.

Chciałbym w tym momencie przypomnieć radnym o obowiązku wyłączenia się z głosowania w przypadku podejmowania uchwał mających związek z interesem prawnym radnego. (art. 25a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym).

Proszę dodatkowo wszystkich zebranych o wyciszenie telefonów komórkowych na czas trwania obrad i nie prowadzenie rozmów telefonicznych w tym czasie.

Czy do przedstawionego porządku obrad ktoś ma uwagi?

Pani Krystyna Branicka – radna z Koźminka – ja chciałabym złożyć wniosek w swoim imieniu. Może przeczytam głośno. Wnoszę o ponowne rozpatrzenie prośby Pana i Pani Bożeny i Stanisława Mól i na dzisiejszej sesji proszę o wzięcie to pod uwagę. Proszę państwa, ci państwo zgłosili się do nas w styczniu z pytaniem o ich życie, o ich ziemię. Jest koniec marca, my odrzuciliśmy temat na potem i dalej milczymy. Proszę pana wójta pana wójta o zawieszenie działalności komorniczych w celu prowadzenia dalej gospodarstwa w miarę możliwości, jak to jest możliwe. To jest 60 ha ziemi, to jest ok. 6 tyś. podatku do gminy i myślę, że nie możemy stanąć obojętnie obok tego tematu. Każdy z nas jest na wsi i wie o tym, że zmieniły się trochę warunki jeśli chodzi o uprawianie ziemi. Są dopłaty unijne, są większe możliwości, ludzie mają większe ciągniki i mogą pomóc panu Mółowi w uprawie tej ziemi, możemy podpisać z kimś umowę, może to działać, może to dawać chleb. Stoi to 16 lat odlogiem, każdy z nas umie obmawiać, mówić, dyskutować, ale podjąć decyzji nikt nie chce. Nikt nie chce podjąć decyzji, to są ludzie tacy sami jak my, a wręcz przeciwnie pokrzywdzeni przez los. Ja też brałam, ja też kupiłam gospodarstwo, kupiłam dom, spłacałam. Też miałam problemy finansowe w tych czasach co on miał i wiem co to jest. Więc nie możemy stanąć, tak jak my stoimy w tej chwili, odrzuciliśmy sobie na potem. To jest człowiek, niezamożny, ale człowiek. Ja mam taką propozycję, żeby pozwolić mu uprawiać tą ziemię, pod takim warunkiem, że na przykład pierwszą i drugą ratę podatku wpłaci po zbiorach, czyli w sierpniu, bez odsetek, bez kosztów upomnienia. Trzecią i czwartą ratę spłaci tak jak należy i zacznie działać. Po prostu pozwólmy mu zacząć żyć, to jest 60 ha ziemi, dlaczego mu blokujemy te sprawy? I tak gmina z tego nic nie ma, zróbmy jakiś krok w tym celu. Tak to uważam, że należałoby po prostu nie przechodzić obojętnie obok człowieka, który potrzebuje pomocy.

Pan Józef Starzyński - pani Krystyno, na ostatniej sesji podjęliśmy decyzję, że wysyłamy od rady gminy pismo do komorników, żeby wstrzymali się od.

Pani Krystyna Branicka – nie my to odłożyliśmy.

Pan Józef Starzyński - była decyzja podjęta i pismo poszło, także nie jest tak, że się nic nie robi, dlaczego?

Pan Wojciech Karcz – był pan Jarek Wendorff i jaka decyzja była? Podjęta była decyzja i pismo poszło.

Pan Jarosław Wendorff – proponuję powrócić do tematu i odpowiedzieć na ten temat.

Pan Józef Starzyński - panie Jarku, poszło pismo do państwa Mólów i poszło pismo do Izby Komorniczej od rady gminy, tylko nie dostaliśmy odpowiedzi.

Pan Jarosław Wendorff – pytanie jest czy ten pan Mól jest w punkcie takim, że może zacząć działać, czy zeszło z niego te zajęcia komornicze.

Pan Józef Starzyński - nie dostaliśmy ponownego pisma od komornika.

Pan Jarosław Wendorff – to trzeba ponaglać.

Pan Józef Starzyński - nie wiem, oni też mają jakiś termin.

Pan Jarosław Wendorff – ale to musi wójt wycofać, nie rada, tylko wójt.

Pan Lesław Gordzelewski -ale kto zgłosił zajęcia komornicze dla pana Móla?

Pani Beata Amrogowicz – wszyscy wierzyciele.

Pan Lesław Gordzelewski – ja rozumiem, że tu się rozgrywa o podatek rolny i o przyzwolenie przystąpienia do uprawy tej ziemi przez Pana Móla? Gmina wystąpiła do komornika o zaległości, tak czy nie?

Pan Ryszard Walkowiak – przecież nawet porządku obrad jeszcze nie przyjęliśmy, będą zapytania, proszę bardzo w tym punkcie pytać. Panie Lesławie, pan w gazecie pisał, że taki bałagan to tylko w Szcząncu jest. W związku z tym prosimy zgodnie z harmonogramem i porządkiem obrad i tam gdzie będą zapytania, to tam proszę pytać.

Pan Lesław Gordzelewski –wycofuję pytanie.

Pani Krystyna Branica – proszę to przegłosować, panie przewodniczący, proszę to poddać pod głosowanie radnych czy przyjmujemy mój wniosek na temat pana Móla.

Pan Józef Starzyński – dobrze, kto jest za przyjęciem wniosku pani Branickiej, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał?

Wniosek pani Krystyny Branickiej został przyjęty większością 9 głosów, 4 głosy wstrzymujące się.

Pan Ryszard Walkowiak - w którym punkcie wprowadzamy to w porządek obrad.

Pani Beata Amrogowicz – omówienie tego wniosku pani Branickiej, może po uchwałach?

Pani Krystyna Branicka -a może przed uchwałami? Ja myślę, że między 9 a 10 punktem jest taka informacja, wójt o sprawach bieżących się wypowie, przy okazji wypowie się na temat pana Móla

Pan Józef Starzyński – proszę nie wprowadzajcie chaosu i bałaganu.

Pan Ryszard Walkowiak - ja proponuję po 11 punkcie wnioski i interpelacje radnych.

Pani Krystyna Branicka – pan o tym decyduje, co mnie pan pyta.

Pan Józef Starzyński – ja myślę, że wnioski i interpelacje radnych i następny punkt, to byłby ten punkt pana Mola, między 11 a 12.

Pani Krystyna Branicka – dziękuję.

Pan Józef Starzyński – kto jest za przyjęciem porządku obrad? kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do pkt. 3

Pan Józef Starzyński - przystępujemy do ślubowania radnego. Informuję, że w wyborach uzupełniających do Rady Gminy Szczaniec przeprowadzonych w dniu 17 marca 2013r. wybrany został Pan Daniel Sokołowski. Proszę wszystkich o powstanie Pan Sokołowski złoży ślubowanie. Informuję, że ślubowanie odbywa się zgodnie z art. 23 a ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Po wypowiedzeniu słów przysięgi radny wypowiada słowo „ślubuję”, można dodać „tak mi dopomóż Bóg”.

Proszę o Hymn Państwowy!

Hymn Państwowy.

Proszę złożyć ślubowanie:

Pan Daniel Sokołowski - Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyste obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Ślubuję, tak mi do pomóż Bóg.

Pan Józef Starzyński - Dziękuję. Stwierdzam, że ślubowanie zostało złożone, w tym momencie chciałbym panu radnemu pogratulować.

Pan Ryszard Walkowiak - Panie i Panowie radni, zaproszeni goście. Dzisiejsza taka uroczystość jest niecodzienna, witamy pana Daniela radnego z Gminy Szczaniec, który wygrał wybory w uzupełniających wyborach, z mandatu Szczaniec. Cieszymy się, że jesteśmy już teraz wszyscy w komplecie. Gratuluję, że dostał pan uznanie mieszkańców Szczaniec i myślę, że będzie pan wspólnie razem z pozostałymi koleżankami i kolegami, urzędem gminy i pracownikami wspólnie pracował dla dobra tej gminy, rozwoju, bez względu na różne sytuacje jakie zaistnieją, istnieją, bo przecież po to nas społeczeństwo powołało, żebyśmy pracowali dla dobra tego społeczeństwa, czyli Gminy Szczaniec. Gratuluję raz jeszcze i myślę, że działania pana będą ponad podziałami, dla dobra nas wszystkich. Dziękuję.

Do pkt. 4

Pan Józef Starzyński - Przystępujemy obecnie do podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia protokołu z obrad poprzedniej sesji.

Proszę Pana Piotra Ambroźego o odczytanie treści projektu uchwały.

Pan Piotr Ambroży – odczytał treść projektu uchwały.

Pan Józef Starzyński - Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie przyjęcia protokołu z obrad poprzedniej sesji została przyjęta jednogłośnie.

Do pkt. 5

Pan Józef Starzyński - kolejnym punktem porządku obrad jest informacja o stanie dróg powiatowych i wojewódzkich na terenie Gminy Szczaniec. W związku z tym, że z powiatu pan starosta nie mógł przybyć, ponieważ dzisiaj miał jakiś wyznaczony termin badań lekarskich, po prostu nie mógł. Obiecał, że na najbliższej sesji, na którą go zaprosimy będzie mógł przybyć i przedstawi nam sprawę jak wyglądają sprawy dróg powiatowych. Jest natomiast pan z województwa, proszę bardzo nam przedstawić informację.

Pan Cezary Nowak – Kierownik Rejonu Dróg w Zielonej Górze – na ponad 1500 km dróg w województwie lubuskim w Gminie Szczaniec mamy 10 km dróg wojewódzkich, jt. fragment drogi 302 i fragment drogi 303. Nie przewidujemy na terenie Gminy Szczaniec inwestycji, natomiast, tak jak państwo wiecie, skończyliśmy temat Lubinicka, mamy opracowany projekt łącznie z pozwoleniem na budowę na obejście Jezior, to też państwa interesuje, bo kwestia ciężenia do Świebodzina, do Babimostu i do Chlastawy, do Zbąszynka, to są te główne trasy, gdzie państwo komunikujecie się, jeżeli chodzi o drogi wojewódzkie. Chciałem tylko podkreślić, że na stronę Babimostu, tutaj mamy drogę ładną, utrzymaną też zdaje się w dobrym stanie. Jeżeli chodzi o Zbąszynek mamy fragment drogi 302 i to jest ten fragment wąskiego odcinka drogi, ale nie przewidujemy w przyszłości naprawy, poszerzenia i modernizacji, dlatego, że w strategii województwa lubuskiego ta droga nie spełnia aż takich oczekiwań. My inwestujemy w drogę 303, w drogę 302 ale na odcinku Babimost-Kosieczyn-Chlastawa, także na Wolsztyn, czyli tu na odcinku 302 przez Brudzewo tak jak państwo wiecie mamy ograniczenie tonażu do 10 ton, to zostało na państwa wniospek, m.in. mieszkańców uczynione i takie ograniczenie zostanie utrzymane dopóki państwo będziecie tego chcieli. A myślę, że remonty cząstkowe na tym fragmencie drogi 302 będą się odbywały, czyli mówimy o tej szerokości jezdni bez zmian, natomiast remonty klasyczne, remonty cząstkowe i bieżące utrzymanie. Jeżeli chodzi o drogę 303 to mamy problem w miejscowości Smardzewo, tak jak państwo zauważyliście, nawierzchnia nam się rozszczelniła, no pilnujemy, dbamy o to, żeby te ubytki największe zostały na bieżąco uzupełniane, natomiast musi być ta droga w najbliższej przyszłości kompleksowo wyremontowana, czyli ta jej nowa nawierzchnia ze wzmocnieniem. Nie ma w programie finansowania tego odcinka drogi, bo jest źle, jest bardzo źle jeżeli chodzi o finanse. Mamy w tej chwili pieniądze na dojazdy z autostrad, na te większe tematy. Natomiast niszczenia na naszej sieci dróg na 1700 km są tak olbrzymie, zresztą państwo na pewno się orientujecie, fragment drogi 276, bardzo ważna droga pomiędzy Skąpym a Świebodzinem w praktyce 6 km drogi nie ma, rozleciała się, gdzie ruch ciężarowy jest bardzo duży. Ale to tylko taki mały przykład, co nie znaczy, ale to nie zwalnia nas z odpowiedzialności, żeby dbać o te fragmenty tutaj na państwa gminie. Jeżeli chodzi o Jezioro jest w planie finansowania marszałka w programie 2014-2020 realizacja tego zadania na lata 2025-2016, ale jest to w planie. Jest to u nas zapisane, u marszałka w harmonogramie, z tymże chciałem poinformować, że ten harmonogram u marszałka jest rok w rok zmieniany, w zależności od potrzeb i warunków jakie na danych odcinkach dróg panują. Wiemy, że degradacja dróg jest olbrzymia i na zimę mamy taką ocenę stanu dróg i te odcinki, które są dzisiaj gorsze, okazuje się, że są lepsze w stosunku do tych, które są za rok jeszcze bardziej zniszczone. To jest to, że nie mamy pieniędzy na to, żeby co 10 lat wracać, a tak powinno być, co 10-15 lat wracać po wyremontowanym odcinku z powrotem na ten fragment i go realizować. Taki przykład jest Smardzewa, gdzie w 1999-2000 był remont robiony i nawierzchnia jest rozszczelniona. I w tej chwili żeby cokolwiek zrobić, to musimy sfredzować, żeby nie ruszać krawężników, chodników, trzeba sfredzować, żeby położyć odpowiednie wzmocnienia, ale nie poprzez pójście w dół, ale może jakieś siatki, są teraz nowe technologie, ale takie coś kosztuje. Dlatego mówię i uprzedzam, że na ten rok na pewno

Smardzewa nie będzie, ale je wyremontujemy, nie będzie ubytków nawierzchni, także tutaj jeżeli chodzi o te sprawy, to mam wszystko. Jeżeli chodzi o bieżące utrzymanie, czyli na klasyczne koszenie traw, przycinka drzew, oznakowanie poziome, pionowe, to muszą być pieniądze, są i w ograniczonym zakresie ale będą. Poziomego nie będziemy malowali w 100% ale całą tzw. galanterię, czyli wszystkie przejścia dla pieszych, punkty, łuki niebezpieczne poziome, pionowe, to wszystko będzie zrealizowane i na to pieniądze mamy zabezpieczone.

Pan Ryszard Walkowiak - proszę ze względu na prośbę pani Mirki i pisaniem protokołu, ja też tak powiedziałem i prosiłbym, żebyśmy wszyscy, którzy zabieramy głos, żebyśmy się przedstawiali, ponieważ pani ma potem problemy z odczytaniem i pisaniem protokołu, bo nie zawsze jest to czytelne, głos nie zawsze jest odzwierciedleniem rozpoznawalnym osoby. Mam taką prośbę i będę m.in. też w najbliższym czasie, zwrócę się do pana dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, pomimo, że jest ograniczenie prędkości i w Brudzewie jest do 40 km. i ograniczenie tonażu do 10 ton, no to to nam się udało zrobić. Chcielibyśmy następnym temacie gdzie wyjdziemy z postulatem i ewentualnie z zapytaniem i próbą negocjacyjną, jeżeli chodzi o pieszych w tej miejscowości. Pomimo, że jest ograniczenie prędkości, ograniczenie tonażu, ale jednak samochody, które mogą być też do 10 ton, mogą być o dużej kubaturze, szerokie, duże i te samochody też tam się poruszają. W związku z niebezpieczeństwem, to jest postulat już od jakiegoś czasu mieszkańców, żeby chociaż malutki, nieduży chodnik, po którym można by ewentualnie bezpieczniej przejść, że tamten samochód nie będzie miał prawa, bo krawężnikiem na tą część jezdni wjedzie. Ja wiem, że są miejsca dość zawężone w niektórych miejscach, ale są też miejsca, gdzie zakładamy taki chodnik mógłby być 1,5 m, tam gdzie jest mały prześwit, żeby te dwa samochody mogły się zmieścić, to chociaż na jedną osobę żeby po prostu mogła sobie przejść bezpiecznie. Przede wszystkim tu chodzi o dzieci, które chodzą na przystanek, wracają, no w ogóle poruszanie się po miejscowości. Jest to zwarta zabudowa i dość wąska, myślę, że odpukać, że tam się na razie nic nie zdarzyło, ale nigdy nie wiadomo co może się w danym momencie zdarzyć i w jakiej sytuacji mieszkańcy czy dzieci mogą się zdarzyć. I mierzyłem, to jest ok 600 m. na całej długości Brudzewa i gdyby założyć, że to miałyby być te 1,5 m, to jest kwota w granicach 100 tys. może. My nie mówimy, żeby to były za jednym razem, ale to może być rozwiązanie w dwóch etapach i tak będziemy chcieli tutaj z panem dyrektorem rozmawiać i posilkować się tutaj pismem, spostrzeżeniami mieszkańców i myślę, że pan też zapisał już pewnie ten punkt, że przedstawi panu dyrektorowi, a ja w międzyczasie też przyjadę i będziemy rozmawiać.

Pan Cezary Nowak - ja tylko od razu, nie chcę odpowiadać za dyrektora, tylko z doświadczenia powiem, że bardzo trudny temat jest na tak wąskich drogach, to jest 4-4,5 m i zlokalizowanie chodnika czy po lewej czy po prawej, to mamy problem z tą pełną szerokością, bo gdzieś te samochody, czy ciężarowa, czy osobowy on zjeżdża na to pobocze, musi zjechać, dlatego my projektując taki chodnik, to oby tylko nam się tu udało, bo obawiam się, że bez poszerzenia jezdni tego chodnika my nie zlokalizujemy.

Pan Ryszard Walkowiak - ja jak to analizowałem, to przyglądałem się tej drodze i oczywiście ona ma tą swoją szerokość i nie jest to na dwa pojazdy musi jeden zjechać jak się chcą wyminąć. Natomiast tam w takim miejscu końcowym jest taka sama szerokość drogi, ale to pobocze jest wyłożone z kamienia i na przykład można by tak samo zrobić krawężnik i od krawężnika do jezdni, z kamienia ułożyć, żeby to co spłynię, to będzie m.in. takim elementem, że ta woda będzie mogła tą częścią spłynąć i do krawężnika.

Pan Cezary Nowak – temat jest wart rozważenia i ja oczekuję tutaj od państwa takiego pisma, ja dyrektorowi to przedstawię i na pewno to nie jest temat na ten rok.

Pan Ryszard Walkowiak – myślę, żeby zrobić wizję lokalną na miejscu i przejrzeć, przeanalizować, dyrektorowi przedstawiemy jaka jest możliwość.

Pani Krystyna Branicka - proszę pana ten temat był poruszany w tamtym roku, taki sam jak dzisiaj i też przyjechał pan, może nie pan, ale ktoś z pana firmy i powiedział, że sobie zapisał i tak sobie zapisał i tak sobie zapisał. Więc ja pana bardzo proszę, żeby pan sobie nie zapisał tylko pomyślał o tym temacie tak?

Pan Cezary Nowak – to w takim razie ja mogę dać odpowiedź, to nie ma żadnego problemu, natomiast oczekują od państwa jakiegoś krótkiego pisemka.

Pan Ryszard Walkowiak – będę osobiście z panem dyrektorem Szulcem rozmawiał.

Pan Cezary Nowak - to nie jest tak, że zapomnieliśmy, bo ja już wspomniałem, że były analizy u nas i były spotkania, ale jest to trudny temat, bo nie ma szerokości, ale dobrze, ja przyjmuję tą uwagę.

Pani Krystyna Branicka – panie wychodzą sobie na spacer z wózkiem z dzieckiem i nie mogą tam spacerować, gdzie mają na podwórku spacerować?

Pani Wiesława Sieńkowska – udostępniono mi kopie protokołu ze spotkania odnośnie między innymi ograniczenia prędkości do 40km/h. powiem tak, z tego protokołu to tak wychodzi, że wszyscy są zadowoleni tylko nie mieszkańcy, prawda? Cały czas stoicie na stanowisku, że jest niezasadnym wprowadzenia ograniczenia do 40km/h. my ponowimy swój wniosek o przychylenie się do tego i nawet zapytamy państwa o samochody ciężarowe, ja nie pamiętam jaki to jest numer tego znaku, ale chodzi o samochody ciężarowe. Powiem tak, zdesperowani mieszkańcy których posesje pękają i skąd inąd jeśli powiem, że na tym spotkaniu mieli być też przedstawiciele mieszkańców, bo mnie o to pytali i mieli pokazywać te pęknięcia na swoich domach. Proszę pana zrobimy strajk kroczący i jak przez tydzień zablokujemy przez 8 h drogę, to państwo wtedy spojrzycie inaczej na nasz problem.

Pan Cezary Nowak – chcę odpowiedzieć, że było spotkanie, powołaliśmy komisję.

Pan Ryszard Walkowiak - wejdę w słowo pani radna proszę nie mówić, że wszyscy, bo ja też tam byłem uczestnikiem i nie byłem tą osobą, która była bardzo zadowolona.

Pani Wiesława Sieńkowska – czyli nasz wójt też nie był proszę posłuchać.

Pan Cezary Nowak - odbyło się spotkanie, powołaliśmy komisję, byli przedstawiciele policji, był urząd marszałkowski nasza jednostka nadrzędna, byliśmy my, była gmina, był też pan nie pamiętam nazwiska.

Pan Ryszard Walkowiak - pan sołtys był, pan Dzumaga.

Pan Cezary Nowak – tak to była osoba zainteresowana najbardziej, także była tutaj poruszana sprawa ograniczenia prędkości dla samochodów ciężarowych, były propozycje rozważana gdyby chciał ograniczyć prędkość, nośność, to musielibyśmy aż wejść w Wielkopolskę

patrząc do Powodowa, bo tam zaczyna się odcinek drogi 303, także tutaj ten fragment był analizowany, natomiast po to inwestujemy tutaj w ten odcinek drogi, no gdybyśmy chcieli wykluczyć ten odcinek drogi, to robilibyśmy tutaj bez sensu te inwestycje, które są prowadzone.

Pani Wiesława Sieńkowska – pan mnie chyba źle zrozumiał ograniczyć do 40 km/h, nie wykluczyć.

Pan Cezary Nowak – była propozycja, spotkanie było na temat ograniczenia prędkości i ograniczenia tonażu. Co do tonażu wypowiedzieliśmy się negatywnie, a co do ograniczenia prędkości, nie jest to sztuka z 50 na 40, sztuką jest, no to policjanci też są, ma pani to pismko?

Pani Wiesława Sieńkowska – tak.

Pan Cezary Nowak - dlatego chcecie państwo ponowić wniosek? Bardzo proszę, powołamy ponownie komisję, my nie jesteśmy tutaj sami, my nie jesteśmy żadną wyrocznią, także powołujemy komisję gdzie jest Policja, państwa policja powiatowa, także oni mają tutaj głos nie decydujący ale opiniotwórczy tak jak my, a decydujący ma Urząd Marszałkowski, był przedstawiciel urzędu. Natomiast jeżeli trzeba się pochylić ponownie, bardzo proszę, natomiast dla nas ważniejsze jest robienie remontów, skutecznych remontów jezdni, aby wyeliminować te drgania i co tam państwu. Smardzewo jest w takim niekorzystnym położeniu, państwo wiecie o tym, walczyliśmy przez sporo lat na temat odwodnienia, na temat wyziewów z kanalizacji deszczowej, udało nam się to załatwić poprzez staw, także to nie jest tak, że tutaj nie pochyłamy się nad państwa problemami, ale oczekujemy tego pisma. I na pewno na spotkaniach nie jest tak, że omijamy radnych czy gminę czy sołtysa, tak nie jest i proszę sprawdzić dokumenty.

Pani Wiesława Sieńkowska - no właśnie radnych ominięto.

Pan Cezary Nowak – może radnych tak, nie wiem.

Pani Wiesława Sieńkowska - na spotkaniu, które było z mojej inicjatywy, bo to było drugie spotkanie, na którym byliście. Jeżeli jestem przy głosie, to powiedział pan, że w najbliższym czasie będziecie państwo likwidować ubytki i bardzo byśmy prosili ze swej strony, żeby w jak najszybszym czasie jeśli chodzi o zimę i jest kilka studzienek, które są w tak fatalnym stanie, że tutaj przy jednej, to nawet pan sołtys postawił sam, żeby ludzie omijali.

Pan Cezary Nowak – zima nam się przedłużyła, żadna wytwórnia mas bitumicznych, czekamy tylko na wytwórnię mas bitumicznych, bo państwo sami jesteście niezadowoleni jak i my z tych mas na zimno, z tych kociołków, to są półśrodki.

Pani Wiesława Sieńkowska - byli panowie, którzy łatali już te dziury, które były największe.

Pan Cezary Nowak - a to potwierdziłem, na to pieniądze są na te drobiazgi, bo z punktu widzenia drogowego ten temat to jest drobiazg.

Do pkt. 6

Pan Józef Starzyński - kolejnym punktem porządku obrad jest sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Szezańcu za 2012 r. Informacja była przedstawiana na wspólnym posiedzeniu komisji Rady Gminy Szczaniec. Miała być dzisiaj obecna pani kierownik, ale nie ma. Myślę, że wszystko nam wyjaśniła na posiedzeniu komisji.

Do pkt. 7

Pan Józef Starzyński - kolejnym punktem porządku obrad jest informacja o funkcjonowaniu GZUK. Temat również był omawiany na komisji. Czy ktoś z państwa ma może jakieś pytania do tematu?

Do pkt. 8

Pan Józef Starzyński - kolejnym punktem porządku obrad jest sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej. Proszę pana Wojciecha Karcz o przedstawienie informacji.

Pan Wojciech Karcz - w 2012 r. Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę wykonania budżetu za 2011 r. Kontrola ta odbyła się dnia 30 maja 2012 r. Protokół kontroli został przedstawiony radnym na sesji dnia 27 czerwca 2012 r. Ponadto członkowie komisji rewizyjnej uczestniczyli we wspólnych posiedzeniach Komisji Rady Gminy Szczaniec.

Do pkt. 9

Pan Ryszard Walkowiak - proszę państwa w tym okresie czasu, bo od komisji minęły dwa tygodnie, w dalszym ciągu jesteśmy zaangażowani dość mocno w rozstrzygnięcie przetargu na III etap kanalizacji w miejscowości Szczaniec. Następnie wszelki sprawy związane z wdrożeniem ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w ramach tzw. ustawy śmieciowej. Praktycznie codzienne jeździmy na spotkania z mieszkańcami w różnych miejscowościach. Na ten temat rozmawiamy, dyskutujemy, zasięgamy informacji. Także są różne głosy mieszkańców i różne propozycje. Także po zakończonym naszym sondażu, po spotkaniach we wszystkich miejscowościach będziemy na ten temat dyskutować przed ostatecznym wdrożeniem do przygotowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia ponieważ będziemy musieli jeszcze pewne kwestie rozstrzygnąć na forum rady gminy, radnych. Natomiast pozostałe inne sprawy są mniejszego kalibru, w związku z tym nie będę państwu zabierał czasu.

Do pkt. 10

a).Pan Józef Starzyński - przystępujemy do podjęcia uchwał. Pierwsza uchwała w sprawie wyrażenia lub niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki.

Pan Ryszard Walkowiak - proszę państwa, zgodnie z państwa sugestią odbyło się spotkanie z sołtysami i na tym spotkaniu sołtysi jednoznacznie wypowiedzieli się, żeby nie dzielić funduszu sołeckiego.

Pan Janusz Błażków – ja mam pytanie takie, wpłynął wniosek, interpelację sam złożyłem osobiście.

Pan Józef Starzyński – będzie panie Janku odczytane wszystko, wniosek i odpowiedź dla pana, będzie w interpelacjach.

Pan Janusz Błażków – tu chodziło o to, żeby wniosek był odczytany przed podjęciem tej uchwały, bo później po wszystkim to już mnie nie zadawała. Proszę teraz przedstawić wniosek, interpelację przed.

Pan Józef Starzyński - ale panie Janku interpelacje są w punkcie ostatnim.

Pan Janusz Błażków – nieważne, a prosiłem, ma pan napisana, bo po podjęciu radnych, to już będzie po wszystkim. Już mi niepotrzebny ten wniosek interpelacja.

Pan Józef Starzyński -panie Janku będziemy głosować uchwałę, albo wyrażamy, albo nie wyrażamy. Wójt się wypowiedział, kto będzie za to proszę bardzo, kto będzie przeciw, no przecież tu nie ma żadnego tematu tajnego, tu wszystko otwarcie głosujemy, a jest odpowiedź i panu to odczytam wszystko.

Pan Józef Starzyński - proszę pana Piotra o odczytanie projektu uchwały o niewyrażeniu zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących Fundusz sołecki.

Pan Piotr Ambroży – odczytał treść projektu uchwały.

Pan Józef Starzyński - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy Szczaniec środków stanowiących fundusz sołecki została przyjęta większością 12 głosów, dwa głosy wstrzymujące się.

b). Pan Józef Starzyński - kolejna uchwała w sprawie uchwalenia „Aktualizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Szczaniec na lata 2012-2015 z uwzględnieniem lat 2016-2019.

Pan Józef Starzyński - proszę pana Piotra Ambrożego o odczytanie projektu uchwały.

Pan Piotr Ambroży – odczytał treść projektu uchwały.

Pan Józef Starzyński - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie uchwalenia „Aktualizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Szczaniec na lata 2012-2015 z uwzględnieniem lat 2016-2019 została przyjęta większością 11 głosów, 3 głosy wstrzymujące się.

c). Pan Józef Starzyński - kolejna uchwała w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Szczanice w 2013 r.”

Pan Józef Starzyński - proszę pana Piotra Ambrożego o odczytanie projektu uchwały.

Pan Piotr Ambroży – odczytał treść projektu uchwały.

Pan Józef Starzyński - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Szczanice w 2013 r.” została przyjęta jednogłośnie.

d). Pan Józef Starzyński - kolejna uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczanice na lata 2013-2020.

Pan Józef Starzyński - proszę pana Piotra Ambrożego o odczytanie projektu uchwały.

Pan Piotr Ambroży – odczytał treść projektu uchwały.

Pan Józef Starzyński - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczanice na lata 2013-2020 została przyjęta jednogłośnie.

e). Pan Józef Starzyński - kolejna uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczanice na rok 2013.

Pan Józef Starzyński - proszę pana Piotra Ambrożego o odczytanie projektu uchwały.

Pan Piotr Ambroży – odczytał treść projektu uchwały.

Pan Józef Starzyński - kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczanice na rok 2013 została przyjęta większością 13 głosów, 1 głos wstrzymujący się.

Do pkt. 11

Pan Józef Starzyński - wpłynął wniosek pana Janusza Błażków, odczytam jego treść. Proszę o przekazanie całego funduszu sołeckiego na rozbudowę świetlicy wiejskiej w Wilenku. Sprawę proszę rozpatrzyć na najbliższej sesji w dniu 27 marca 2013 r. Proszę o ustosunkowanie się do wniosku, interpelacji.

Przeczytam odpowiedź dla pana Błażków. Wójt Gminy Szczanice w odpowiedzi na zapytanie Radnego Gminy Szczanice, Pana Janusza Błażków odpowiada. Zgodnie z ustawą z dnia 20 lutego 2009 r. o funduszu sołeckim, Rada Gminy do dnia 31 marca roku poprzedzającego rok

budżetowy rozstrzyga o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki, podejmując uchwałę, w której wyraża zgodę albo nie wyraża zgody na wyodrębnienie funduszu w roku budżetowym. Środki funduszu przeznacza się na: realizację przedsięwzięć, które zgłoszone we wniosku są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy. Mogą być przeznaczone na pokrycie wydatków na działania zmierzające do usunięcia skutków klęski żywiołowej w rozumieniu z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej. Warunkiem przyznania środków jest złożenie do Wójta przez sołectwo wniosku. Wniosek danego sołectwa uchwała zebranie wiejskie z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. Wniosek powinien zawierać wskazanie przedsięwzięć przewidzianych do realizacji wraz z oszacowaniem ich kosztów i uzasadnieniem. Oszacowane koszty nie mogą być wyższe niż przekazana sołtysowi informacja o przysługującym sołectwu środkach. Środki funduszu niewykorzystane w roku budżetowym wygasają z upływem roku. Budowa świetlicy wiejskiej, jak każdej innej inwestycji musi mieć odzwierciedlenie w planowanym budżecie gminy na konkretne lata z uwzględnieniem środków zabezpieczających realizację inwestycji w całości. W związku z powyższym żądaniem, przekazanie funduszu sołeckiego jest niespójne z planowaniem zadania. Zgodnie z Pana intencją, budując tylko z funduszu sołeckiego należałoby realizować zadanie ok. 5 lat przy założeniu, że ten fundusz zawsze będzie skonsolidowany. Nie ma podstaw tworzenia takich zapisów nie mających pokrycia i zabezpieczenia całej inwestycji w budżecie. Jest to działanie nieracjonalne z punktu widzenia inwestycyjnego, budżetowego i trwałości inwestycji. Pragnę dodać, że na temat budowy świetlicy zostało powiedziane już tak dużo, że stanowisko Wójta i Rady Gminy w tej sprawie jest znane i jednoznaczne. Ponadto realizacja takiego zadania wymaga przestrzegania przepisów prawa zamówień publicznych.

Pani Krystyna Branicka – to jest wypowiedź pana wójta, a może my mamy zupełnie inne zdanie na ten temat?

Pan Józef Starzyński - to proszę się wypowiedzieć.

Pani Krystyna Branicka – to się wypowiadam.

Pan Józef Starzyński -dobrze, to ja przeczytam następny wniosek pana Wencła w sprawie tych drzew, sprawa była odczytana i poszło pismo do powiatu.

Pan Józef Wencel - przyszło z powiatu?

Pan Ryszard Walkowiak - przekazane było do powiatu i przyjdzie odpowiedź z powiatu.

Pan Józef Starzyński - na temat funduszu sołeckiego, pani Branicka bardzo proszę i wypowiedzieć.

Pani Krystyna Branicka - to jest decyzja i wypowiedź pana wójta, ja uważam zupełnie coś innego. Jeżeli będziemy to tak dalej odciągać i odciągać, to nigdy nie ruszymy Wilenka, bo nie będzie na to pieniędzy. Zrobią dach, bo tak naprawdę, to my wszyscy radni nie decydujemy o tym, tylko decyduje ten kto przeczytał. Pan Przewodniczący przeczytał odpowiedź wójta, ale my jesteśmy zupełnie innego zdania. Pan Wójt ostatnio powiedział, że jeżeli mamy w kupie pieniądze, to z nich możemy coś zrobić. Tak panie wójcie?

Pan Ryszard Walkowiak - i oczywiście tak jest i się nie wypieram.

Pani Krystyna Branicka – mamy w kupie pieniądze, to spróbujmy zacząć tą świetlicę.

Pan Ryszard Walkowiak – nie w ten sposób pani Krystyno.

Pani Krystyna Branicka - dlaczego nie?, bo pan ma inne myślenie? A ja myślę, że ten pan 2007 czy 2005 roku i 126 ludzi w tej miejscowości czeka na to, żeby to zacząć. Ile będą czekać.

Pan Ryszard Walkowiak – proszę państwa, odpowiadając na to pani stwierdzenie pani radna, na ten temat już wypowiadałem się ja sam osobiście. Państwo jesteście zapoznani z tą naszą wspólną koncepcją, bo tak z tych wszystkich spotkań wywnioskowaliśmy, że tym wspólnym tokiem postępowania będziemy realizować to zadanie. Ja jasno powiedziałem, że w tym roku rozpoczniemy dokumentację z konserwatorem zabytków, zleceniem dokumentacji projektowej, a z chwilą uruchomienia środków unijnych przystąpimy do realizacji zadania poprzez złożenie projektu. Jeżeli złożymy projekt, to się wiąże jednocześnie z zabezpieczeniem środków na całą inwestycję. Nie, że będziemy w 100% brać własne środki, żeby realizować co rok za jaką tam kwotę, to byłoby nieracjonalne, bo raz, że długi okres czasu, drugi raz, że budujemy w 100% z własnych środków a nam zależy na tym, żeby wybudować za znacznie mniejszą kwotę, a tą zaoszczędzona możemy przeznaczyć na coś innego. I tu nikt się nie wypiera, tak samo i państwo i nic się nie zmieniło w tej kwestii, stanowisko jest jednoznaczne i myślę, że nie ma tutaj potrzeby, podejmowania jakiś innych dodatkowych rzeczy, tym bardziej, że taka inwestycja musi być zaplanowana w budżecie i zabezpieczone środki w całości muszą być, nie w części.

Pan Rafał Jasiński - to panie wójtce pan mówi, że ma pan zabezpieczone środki, tak? Na te wszystkie projekty.

Pan Ryszard Walkowiak – proszę pana, pan jest radnym i chyba pan się orientuje w budżecie, że nie ma zabezpieczonych środków na ten rok, natomiast na następne lata się tworzy budżet na następne lata, na rok 2014 tworzy się w 2013 roku, na 2015 w 2014 roku itd.

Pani Krystyna Branicka - zmienia się radni i sprawa zostanie znowu na 4 czy pięć lat przelożona.

Pan Rafał Jasiński - ja bym proponował, żeby w budżecie była zabezpieczona kwota na to, co pan planował zrobić, później się okaże, że nie będzie pieniędzy i nie będzie skąd wziąć. Jeżeli pan mówi, że w tym roku chce pan zrobić projekt, to proszę to zrobić z tych pieniędzy.

Pani Elżbieta Baranowska - ale z jakich pieniędzy?

Pan Rafał Jasiński - wyodrębnić te środki.

Pan Ryszard Walkowiak – przecież te środki są na 2014 , a nie na 2013,

Do pkt. 12

Pan Józef Starzyński - następny wniosek tutaj wpłynął od pani Branickiej w sprawie rozpatrzenia prośby pani Bożeny i Stanisława Mól, proszę się wypowiedzieć na ten temat. Mówię, poszło pismo.

Pani Krystyna Branicka – proszę państwa, 2 stycznia pan Mól napisał do nas pismo, żebyśmy rozpatrzyli jego prośbę i odstąpili od zajęć komorniczych. Ja bym chciała, żeby konkretnie to było przez nas zdecydowane czy odstępujemy czy nie, żeby ten człowiek zaczął funkcjonować jako człowiek, żeby zaczął uprawiać, ziemię trzeba zorać, obsiać i na to potrzeba czasu. My to będziemy poszło pismo, nie poszło pismo, proszę dać konkretną odpowiedź człowiekowi. Napisał do nas, powinniśmy odpisać.

Pan Józef Starzyński - ale dostał pan Mól odpowiedź.

Pani Krystyna Branicka - ja chcę żebyśmy wstrzymali egzekucję komorniczą i żeby ten człowiek zaorał i zasiał ziemię, nic więcej.

Pan Józef Starzyński - ale pani Krysiu my jakbyśmy nawet wstrzymali, to nie znaczy, że inni wstrzymają, dlatego poszło pismo do wszystkich wierzycieli.

Pan Jarosław Wendorff - ale inni się wstrzymali, nie egzekwują tego.

Pan Ryszard Walkowiak - nikt się nie wstrzymał.

Pan Jarosław Wendorff - nie nachodzą tego człowieka, komornik gminy nachodzi.

Pan Ryszard Walkowiak - przepraszam bardzo, może niech radni dyskutują na ten temat.

Pani Krystyna Branicka - spróbujmy za zacząć dać żyć i ten jeden rok, przecież my nie tracimy na tym. I tak nie mamy pieniędzy z komornika. Spróbujmy otworzyć furtkę temu człowiekowi, spróbujmy, zobaczymy jak to się potoczy. W sierpniu zobaczymy czy zapłaci podatek, czy nie zapłaci, no zobaczymy czy zasieje, czy zaorze. Proszę pana ziemia teraz ma swoją wartość, bierze ktoś w dzierżawę, płaci podatek, obsiewa i zbiera.

Pani Walentyna Jaroszevska - inspektor w Urzędzie Gminy Szczaniec - pan Mól może teraz tak samo uprawiać i bieżące raty opłacać, to przecież nic nie stoi na przeszkodzie.

Pan Jarosław Wendorff - w momencie obsiewu zrobi komornik zajęcie i pozamiatane.

Pan Józef Skrzydłowski - kiedy on tylko wejdzie i zacznie uprawiać, to od razu komornik mu zabierze.

Pan Lesław Gordzelewski - mówicie jak to prawnie jest, ok., pani mówi z poczucia ludzkiego, jakby zrobiła gdyby miała takie prawo.

Pani Walentyna Jaroszevska - ale wiadomo jest, że Gmina Szczaniec nie jest jedynym wierzycielem.

Pan Lesław Gordzelewski - ale jednym z wielu i nie wiadomo czy nie największym.

Pani Walentyna Jaroszevska - ta dlaczego tylko Gmina Szczaniec ma się wstrzymywać?

Pan Lesław Gordzelewski - bo i tak z tego nic nie ma.

Pani Wiesława Sięnkowska - pani Krystyno rozumiem, że z pani wniosku wynika to, że zwraca się pani do rady o wstrzymanie naszych wierzytelności.

Pani Krystyna Branicka - tak.

Pani Wiesława Sięnkowska - no to je wycofajmy, bo innego wyjścia nie ma.

Pan Piotr Ambroży - pytanie jest, czy my jako rada możemy taką decyzję podejmować.

Pani Krystyna Branicka - ktoś napisał pismo do rady i rada musi do tego ustosunkować.

Pan Józef Starzyński - czekamy, żeby przyszło tanto potwierdzenie pisma. Ja nie jestem prawnikiem i nie wiem, czy mogę podjąć taką decyzję.

Pani Beata Amrogowicz - ja myślę proszę państwa, że jest jeszcze jedno wyjście. Jeżeli chcecie dyskutować na ten temat, to myślę, że możecie zorganizować jeszcze raz komisję, rozmawiać z panem Mólem, ewentualnie zobaczyć jak potoczyły się wnioski z państwa pism, które wysłaliście do wierzycieli, bo może do tego czasu już te odpowiedzi przyjdą. Natomiast rada nie jest władna do tego, żeby decydować o tym.

Pan Jarosław Wendorff - pytanie jest czy wójt napisał takie pismo?

Pani Krystyna Branicka - jeżeli rada nie jest władna, to dlaczego przyjęliście pismo do rady?

Pani Beata Amrogowicz - ja tylko przedstawiłam państwu propozycję.

Pani Krystyna Branicka - trzeba odpowiedzieć.

Pani Beata Amrogowicz - także proponuję, żeby sprawą zajęła się komisja jeżeli państwo chcecie przedyskutować jeszcze.

Pan Ryszard Walkowiak - proszę państwa, sytuacja jest skomplikowana i to nie ulega wątpliwości.

Pani Krystyna Branicka - my wiemy.

Pan Ryszard Walkowiak - może nie wszyscy, może zaproszeni goście i sołtysi nie wiedzą. Sytuacja jest skomplikowana z tego względu, że pan Mól też interweniuje w różnych instytucjach, tam gdzie jest to możliwe, ponieważ dotyczy to innych dokumentów niezwiązanych z podatkiem rolnym i płatnościami gminy jako podatnik, innymi dokumentami. My nie jesteśmy tu władni żeby oceniać czy to są słuszne czy niesłuszne. Pan mól już wszędzie pukał i do sądów i do prokuratur i do Rzecznika Praw Obywatelskich i do prokuratury Generalnej i do Ministra Sprawiedliwości itd. wszędzie. Nie nam tutaj oceniać kto jest do tego władny i kto ma rację, od tego są instytucje do tego w naszym kraju powołane, żeby oceniły kto ma rację. Na dzień dzisiejszy, pomimo, że był tutaj poseł pan Mroczek i telewizja była z programu „Państwo w państwie” i wszyscy solennie obiecywali, że się zajmą tą sprawą i nawet otrzymaliśmy informację od pana Móla, że Prokuratura Generalna zajęła się tą sprawą. Na dzień dzisiejszy proszę państwa nie mamy żadnej odpowiedzi, czy ktokolwiek tu prowadzi jakiegokolwiek działania. My natomiast ze swojej strony dwa razy zwróciliśmy się o wstrzymanie do Urzędu Skarbowego do komornika o wstrzymanie wszystkich zobowiązań znaczy windykacji wobec wszystkich wierzycieli, żeby wszyscy wierzyciele się wstrzymali i my wtedy też się wstrzymujemy i nie działamy jako sami, nie jesteśmy tam jedynymi wierzycielami. Zwróciliśmy się do urzędu skarbowego i do komornika, że do czasu wyjaśnienia przez te organa, które wspominał pan Mól, żeby się wstrzymali wszyscy wierzyciele, do dnia dzisiejszego takiego pisma nie mamy żeby się wszyscy wierzyciele wstrzymali. Natomiast wychodząc ewentualnie naprzeciw dla pana Móla jako rolnika możemy spowodować taką sytuację, bo pani tu twierdzi o uprawie itd., żeby dać szansę, nie wiem, to jest na razie tylko taka moja tutaj do państwa informacja, ale proszę nie traktować tego, że już tak będzie, ponieważ ja to muszę sprawdzić prawnie itd. Zaproponuję pewną sytuację dla pana Móla, że wszystkie zobowiązania, które są z przeszłości, one aktualnie będą na tym samym poziomie, natomiast zobowiązania podatkowe tegoroczne, o których tu radna Branicka mówiła, po prostu na pismo pana Móla o wstrzymanie podatku rolnego, o prolongatę, przedłużenie, żeby nie prowadzić działań egzekucyjnych z bieżącego podatku rolnego, który będzie mu tutaj atutem do tego, żeby zaczął gospodarzyć. Jak będzie miał plony, tak jak tu państwo mówicie, że jak będzie miał plony, to zapłaci np. w

październiku. Na to proszę bardzo, tu jest taka ewentualność i jest to wyjście naprzeciw tego, co mówiła radna Branicka.

Pan Józef Starzyński - czy zadowoleni państwo z odpowiedzi pana wójta?

Pan Jarosław Wendorff - nie, zostało złożone pismo.

Pan Józef Starzyński - panie Jarku, pan nie ma tutaj głosu, pan nie jest radnym.

Pan Jarosław Wendorff - jestem gościem zaproszonym.

Pan Józef Starzyński - będzie dyskusja i wtedy.

Pan Jarosław Wendorff - jest dyskusja.

Pan Ryszard Walkowiak - jest konkretny punkt, który rozpatrujemy.

Pan Jarosław Wendorff - pan nie ma teraz głosu panie wójtce, tylko pan przewodniczący.

Pan Ryszard Walkowiak - przepraszam bardzo proszę pana, to chyba odwrotnie jest. Jeżeli jest dyskusja bądź zapytanie radnej, to wójt musi odpowiadać, bądź albo odpowiada, albo odpowiada na piśmie.

Pan Józef Starzyński - proszę radnych o zadawanie pytań jeszcze, jeżeli ktoś ma jakies pytanie.

Pan Daniel Sokołowski - pan Mól już zwracał się wcześniej do nas z taką prośbą, on tłumaczył, że on nie chce żeby mu omarzać to wszystko, co on jest winien gminie, tylko on prosił o to, żeby wstrzymać mu na razie te egzekucje komornicze i wstrzymać mu na razie naliczanie tych odsetek do czasu zakończenia tego postępowania, bo on żyje tą nadzieją, że to się zakończy po jego myśli. I teraz czy my jako gmina mamy takie możliwości, żeby jemu te komornicze egzekucje wstrzymać i naliczanie tego podatku, bo on deklarował, że jeżeli ta sprawa rozstrzygnie się na jego korzyść bądź nie, to on oczywiście obliguje się do zwrócenia tych wszystkich pieniędzy. On nie prosi nas żebyśmy my mu coś tam umorzyl, tylko na chwilę obecną, żeby dało mu to jakieś pole do działania, żeby on mógł jakoś te pieniądze zarabiać i funkcjonować, żyć, to o to się rozchodzi.

Pani Walentyna Jaroszevska - ale my musimy mieć pisma od innych wierzycieli.

Pan Daniel Sokołowski - my nie mamy wpływu na innych wierzycieli i ja bym prosił, żebyśmy się nie sugerowali innymi wierzycielami, bo nie jesteśmy w stanie wpływać na banki, ale możemy zrobić coś od siebie, jakiś krok do przodu nie zwracając uwagę na to co robią banki, bo z tego co się orientuję, to bodajże dwa banki wycofały się w ogóle z dochodzenia należności tego pana. Już zaczyna się jakiś proces, który wskazuje na to, że ten pan gdzieś tam ma rację. Bo jak banki się wycofują powoli, to czy my dla mieszkańca gminy możemy zrobić coś takiego.

Pani Walentyna Jaroszevska - informację mamy tylko z jednego banku i tam była bardzo niska kwota.

Pan Daniel Sokołowski -ale mimo wszystko widzi pani, że wycofał się ten bank

Pani Walentyna Jaroszevska - to jest taka kwota bardzo niska.

Pan Daniel Sokołowski - tu nie chodzi o kwotę.

Pani Wiesława Sieńkowska - panie wójtę proszę odpowiedzieć, bo tak naprawdę wszyscy państwo którzy pytacie, to wszystkim nam łącznie z panem wójtem chodzi o to, żeby temu człowiekowi pomóc, bynajmniej ja mam takie wrażenie, że wszyscy o to samo pytamy, tylko każdy inaczej i nie rozumiemy się nawzajem. Proszę bardzo o sprawdzenie i odpowiedzenie, czy my możemy postawić kreskę i nie naliczać dodatkowych opłat, wstrzymania się od dodatkowych komorniczych opłat od zaległości, tak jak tutaj padło kilkakrotnie. Bo pani tutaj odpowiada tak, no ale inni, tak, ale my teraz rozmawiamy o sobie, czy my tak możemy, czy gmina ma takie prawo. Wstrzymać, nie umorzyć i ten pan o to prosi.

Pani Walentyna Jaroszevska - no tak, cały czas jest teraz o wstrzymanie.

Pani Wisława Sieńkowska - my pytamy o gminę, co gmina może?

Pani Walentyna Jaroszevska - to tak, gmina zawiesi postępowanie, a banki będą prowadzić?

Pani Krystyna Branicka - nie pytamy o banki, tylko pytamy o gminę, czy gmina może zawiesić postępowanie na okres do sierpnia, września czy do kogokolwiek. Czy my możemy coś zrobić dla tego człowieka. Ja was pytam urzędników gminy.

Pan Wojciech Karcz - ja czekałem do końca, no po prostu myślę, że pan Stasiu nie będzie miał mi za złe, ale wiem, że bardzo intensywnie działa w tej sprawie i wiem, że jakieś korespondencje otrzymuje. Myślę, że trzeba by było po prostu spotkać się z nim jeszcze i niech on nam, bo naprawdę może on ma w tej chwili więcej wiadomości. My debatujemy tutaj, rozważamy nad tym czy nad tamtym, a może są już jakieś informacje, które są dla niego przychylne i może nas by w pewnym stopniu wyręczyły, albo jakieś szersze światło na tą sprawę dały. Także myślę, że przede wszystkim musi dojść do spotkania z panem Stasiem i może on ma jakieś informacje. Jestem też za tym, żeby mu pomóc, żeby zawiesić tamte, bo i tak faktycznie nie mamy, a tutaj się dogadać co do jakiejś formy spłaty ratalnej, czy z jakimś opóźnieniem. Ja nie twierdzę, że nie, nie jesteśmy prawnikami i musimy tej wiedzy zaczerpnąć.

Pani Wiesława Sieńkowska - panie przewodniczący w takim razie stawiam wniosek o powołanie komisji, która postarałaby się z panem Mółem przeprowadzić jakieś dodatkowe, że tak powiem badania, orientację w temacie.

Pan Józef Starzyński - czyli poprosimy na komisje pana Móla.

Pani Wiesława Sieńkowska - nie powołanie komisji oddzielnej, która by się zajęła, bo pan mól przyjdzie na komisję, będziemy. Ci państwo, powołana komisja spotka się z panem Mółem, tak jak pan mówi, pan może ma jakąś dodatkową korespondencję, zapytają, też zwrócą się do tych instytucji i przedstawią nam, radzie wypracowane stanowisko.

Pan Józef Starzyński - czyli wspólną komisję powołamy.

Pani Wiesława Sieńkowska - nie.

Pan Józef Starzyński - a jak?

Pani Wiesława Sieńkowska - chodzi o powołanie komisji z przedstawicieli członków rady gminy, która się zajmie tą sprawą.

Pani Krystyna Branicka - ja jestem pierwszą osobą, która się w tej sprawie zainteresuje do udziału w pracy tej komisji.

Pan Lesław Gordzelewski – proszę państwa, proszę wiedzieć lub przypomnieć sobie, że pan Mól po prostu jest w takim dołku finansowym od dłuższego czasu, od bardzo dawna, bym powiedział, że od dwudziestu lat i jeżeli dzisiaj wasza decyzja jest taka jaka jest, że tylko urzędniczo będziecie do tego podchodzić, to to wszystko odbije się czkawką. Komornicy doprowadzą do licytacji, zlicytują wszystko, państwo Mól będą bez dachu nad głową i przyjdą na garnuszek gminy. Czy dzisiaj nie warto zastanowić się o tej komisji, o decyzjach, nawet o umorzeniu części długu, żeby on mieszkał w swoim domu i nie obciążał w przyszłości budżetu gminy, tu o to chodzi. Bo kto z nas byłby w takiej sytuacji, mówi się kolokwialnie, że tonący brzytwy się łapie, tak, gdzie ma iść, był w telewizji, tu jak pan wójt opowiada wszędzie był. Trzeba mu pomóc, w jakiś sposób trzeba mu pomóc, a wy jesteście urzędnikami. Ja się dziwię tylko jednej rzeczy i bym bardzo prosił panie przewodniczący, jeżeli jest taka sprawa prawna, w porządku obrad jest punkt, którym musiałby zająć się prawnik, to on powinien na tej sesji być, a my brylujemy nikt nie zna podstaw prawnych i nie wiadomo jak to jest.

Pan Józef Starzyński -panie Leszku ja przepraszam, że przerwę, ale ten wniosek mi pani Kryścia dała przed sesją, także możemy poprosić.

Pan Lesław Gordzelewski – naprawdę podejźcie do tego problemu jak ludzie a nie jak urzędnicy.

Pan Józef Starzyński - ale to nie jest to, że stoję, pismo poszło.

Pan Józef Wencel - gmina może wszystko, nie trzeba rady prawnego. Pan wójt może umorzyć podatek, może wstrzymać odsetki, gmina może wszystko, to nie ma co mydlić, że radni, nie trzeba żadnego chaosu, gmina może wszystko. Gmina może się wycofać z tego i tak tu dla tej gminy, ci wierzyciele i tak na końcu dla gminy nie starczy i nic nie zostanie.

Pani Walentyna Jaroszcwska – właśnie, bo zadłużenia w banku jakie są? milionowe.

Pan Józef Wencel - jak ruszy machina i zacząną zabierać, to i tak nam tych złotych nie zostanie. Gmina uważam, że powinna powiedzieć, że nasz obywatel, nasz wyborca i myśmy powinni tutaj wstrzymać. I nawet wójt może umorzyć te odsetki, umorzyć połowę tego długu. Te wszystkie odsetki.

Pan Daniel sokołowski - panie wójtcie, mogę do pana, bo z tego co rozmawialiśmy z panem Mólem, to on ma też żal o to, że po tym programie telewizyjnym, że pan wystąpił z takim wnioskiem do komornika żeby wstrzymać i on był wtedy zadowolony. Ale on mówi, że to trwało trzy miesiące i wtedy pan wystąpił z kolejnym wnioskiem, żeby wznowić tą egzekucję, o to on też ma żal. Skoro wtedy mogliśmy zrobić to, że wstrzymaliśmy, więc jest to chyba.

Pan Ryszard Walkowiak - to nie jest tak

Pan Daniel Sokołowski - ja nie wiem jak to wyglądało, mam tutaj jedną stronę.

Pani Walentyna Jaroszcwska – to było pismo skierowane do komornika do urzędu skarbowego o wstrzymanie działań komorniczych jeżeli z takim działaniem wystąpią pozostali wierzyciele. Czyli jeżeli gmina wstrzyma działania komornicze i pozostali wierzyciele, czyli banki, aż do czasu wyjaśnienia sprawy, która była przez Prokuratora Generalnego. Zanim nie dostaniemy jakiś pism, że rzeczywiście prokurator tym się zajął, albo prokurator wystąpi do nas, że do wszystkich wierzycieli, nie tylko do gminy, ale do pozostałych wierzycieli żeby wstrzymać te działania, wtedy gmina by się do tego dostosowała. Ale później, jak się zwróciliśmy z pytaniem do komornika czy pozostali

wierzyciele odstąpili od tych działań, to się nie wstrzymali, czyli dalej trwa procedura tych działań komorniczych.

Pan Daniel Sokołowski - my nie mamy wpływu na prywatne firmy, prywatne banki, tylko zrobić coś dla swojego mieszkańca jako gmina, czy jest taka możliwość?

Pani Walentyna Jaroszczyńska - tak, tylko, że nasze należności od pana Móla, to nie są takie jak tych banków, chociaż my odstąpimy, to.

Pan Daniel Sokołowski - no dobrze, ale on prosi o to nas, osobno zwraca się do banków też o to samo, więc na banki nie mamy wpływu.

Pani Krystyna Branicka - czy to jest takie trudne do zrozumienia?

Pan Wojciech Karcz - panie przewodniczący, ja ze swojej strony zanim się cokolwiek zacznie działać, zobowiązuję się w trybie najpilniejszym porozmawiać z panem Molem. Jeżeli posiada jakąkolwiek korespondencję, która po prostu w jakiś sposób przychylniejszy, dla niego by była jakaś korzystniejsza, więc niech jak najszybciej ja dostarczy do gminy i niech rozmawia z władzami. To będzie chyba najszybsza reakcja i po prostu on sam wie najlepiej jakie pisma otrzymując, czy to są dla niego rzeczy zadawalające, w jakiś sposób tam rozstrzygające, czy hamujące te procesy że tak powiem komornicze. Dlatego mówię, wiem, że jakąś korespondencję otrzymuje, ale po prostu z nim porozmawiam, niech on sam najlepiej oceni i jak najszybciej niech się skontaktuje z władzami gminy.

Pan Józef Starzyński - myślę, że byłoby najuczciwiej spotkać się jeszcze z panem Molem i podyskutować, niech on przedstawi to co ma ostatnie wiadomości z banków.

Pan Wojciech Karcz - nawet mu zaproponować jakie propozycje są w jego stronę kierowane i wtedy on też nie będzie miał do nas żalu, że się działa coś za jego plecami, rozmawiamy o nim, a on o niczym nie wie.

Pan Józef Starzyński - no właśnie.

Pan Daniel Sokołowski - czy to zagrozi budżetowi gminy jeżeli my pomożemy temu człowiekowi i ewentualnie w jakim stopniu to zagrozi?

Pan Ryszard Walkowiak - po przeanalizowaniu treści pytania, tu jedno, drugie, trzecie, przeanalizujemy i odpowiemy państwu na piśmie. Jak będzie komisja, to przedyskutujemy to, bo państwo interpretujecie to w sposób zwyczajowo inny. W związku z tym postaram się, żeby to było napisane zgodnie z przepisami i odpowiedziane.

Pan Józef Wencel - proszę państwa uważam, że komisja wspólna rady powinna się zająć.

Pan Józef Starzyński - ale po co specjalną?, normalnie wspólna komisja rady i koniec. Wtedy pan Karcz skontaktuje się z panem Molem.

Pani Krystyna Branicka - słuchajcie, minie następny miesiąc.

Pani Wiesława Sienkowska - po pierwsze, tak jak pani Krystyna powiedziała minie kolejny miesiąc, on nie przywiezie wszystkich dokumentów na tą komisję, a tak powołana specjalnie komisja zajęłaby się tylko tymi sprawami.

Pan Józef Starzyński - ale to też nie będzie prędzej jak po świętach, a po świętach zwołamy wszystkie razem i spotkamy się z panem Molem.

Pan Wojciech Karcz -ale do tej pory nie wpłynęło nie wiadomo ile tych dokumentów, żeby on nam tych dokumentów nic mógł przedstawić.

Pani Krystyna Branicka – kiedy pan planuje posiedzenie?

Pan Józef Starzyński – zaraz po świętach.

Pan Ryszard Wałkowiak – proszę państwa, w trybie tym jak powiedziałem, w kwestii bieżącego podatku tegorocznego, tu jak pani Branicka mówiła, żeby pomóc rolnikowi rozpocząć działania rolne, my możemy na wniosek pana Móla, jeżeli to będzie możliwe, to zawiesimy, płatność odroczymy na przykład do października i po sprzątniętych plonach bieżący podatek będzie mógł uregulować. To mogę państwu na dzień dzisiejszy powiedzieć, że rozpatrzę to, musi wpłynąć wniosek i wtedy rozpatrzemy i damy odpowiedź.

Pan Józef Starzyński - czyli pan Karcz się spotka z panem Mólem i pana Móla poprosimy na wspólne posiedzenie komisji.

Do pkt. 13

Pan Józef Starzyński - 25 marca do biura Rady Gminy wpłynęło pismo pana Krzysztofa Nerynga i odczytam jego treść.

W związku ze zbliżającym się terminem wejścia w życie Ustawy z dn. 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, oraz wynikającymi z niej obowiązkami dla mnie, jako właściciela nieruchomości informuję, że Wójt Gminy Szczaniec, pan Ryszard Wałkowiak, może uniemożliwić mi wywiązywanie się z obowiązku prawidłowej gospodarki odpadami wytwarzanymi przez moją rodzinę. Dotychczasowe działania i ustalenia Wójta budzą moje obawy, że żaden z dwóch proponowanych przez Wójta sposobów pozbywania się wytworzonych w moim gospodarstwie domowym śmieci nie zapewni mi możliwości całkowitego ich przekazania do Gminy. Aktualnie moja 2 osobowa rodzina pozbywa się miesięcznie, za pośrednictwem firmy Eko-bud, dwóch pojemników 120 litrowych śmieci w okresie zimowym, (od listopada do marca) i 1-go pojemnika 120 litrowego w- pozostałych miesiącach letnich. W większości jest to popiół z kotłowni CO. Do tego doliczyć należy opakowania szklane i plastikowe, które wrzucam do ogólnodostępnych pojemników zlokalizowanych na terenie wsi. Proponowane przez Wójta rozwiązania typu: magazynowanie wytworzonej zimą „nadwyżki” odpadów na terenie posesji i sukcesywne pozbywanie się ich w okresie, gdy tych odpadów wytwarza się mniej (czyli latem), lub zgłoszenie 2-ch dodatkowych, fikcyjnych mieszkańców, w XXI w. mogłyby budzić wesołość, gdyby konsekwencje tego nie były tak nieprzyjemne. Nie są to rozwiązania możliwe do przyjęcia tym bardziej, że problem ten nie dotyczy tylko mojej rodziny, której pan Wójt może nie lubić, ale wszystkich gospodarstw domowych w gminie Szczaniec, o liczbie do 3-ch mieszkańców, mających kotłownie na paliwo stałe i w sposób legalny pozbywających się wytworzonego popiołu. Jeżeli działania Wójta, związane z wprowadzeniem w życie w/w Ustawy, mają doprowadzić do zmuszania mieszkańców gminy do nielegalnego pozbywania się śmieci, to moim zdaniem znajdujemy się na jak najlepszej drodze do takich właśnie zachowań. Jedynym rozwiązaniem możliwym do przyjęcia jest możliwość dysponowania dwoma pojemnikami 120, lub jednym 240 litrów. Deklarowałem oczywiście chęć zakupu na swój koszt dodatkowego pojemnika celem zwiększenia możliwości pojemnościowych, ale spotkało się to z bardzo nieeleganckim zachowaniem Wójta w postaci poinformowania przez niego pozostałych mieszkańców naszej wsi, że chcę pozbywać się swoich śmieci ich kosztem. Działo się to na ogólnym zebraniu mieszkańców naszej wsi w dniu dzisiejszym, przy stosunkowo dużej frekwencji (jak do tej pory, najwyższej w gminie). W związku z

powyższym, proszę Szanownych Radnych Gminy Szczaniec o pomoc w rozwiązaniu tego problemu, który jak podkreślam, nie jest tylko moim problemem, lecz dotyczyć może wielu innych mieszkańców naszej gminy. Informuje również, że jest to sprawa pilna, gdyż do czasu uregulowania tej kwestii nie jestem w stanie złożyć deklaracji o wys. opłat za gospodarowanie odpadami, a zobowiązany jestem to zrobić do dnia 30.04.2013r.

Pan Ryszard Walkowiak – proszę państwa muszę się odnieść do tego pisma skierowanego przez pana Nerynga do kwestii następującej. Zapisał pan tam o tych dwóch osobach, panie Neryng ja zakładałem, że pan nie mieszka sam z żoną w tym budynku, że mieszka z panem jeszcze druga rodzina państwa dzieci. W związku z tym może pan zastosować dodatkowo jako właściciel mieszkania dopisać oprócz pana dwóch osób dodatkowe dwie osoby, nie wiem czy trzy osoby, które tam mieszkają i w związku z tym taka była moja intencja, że może pan na jednej deklaracji wpisać 4 osoby i wtedy ma pan dwa pojemniki. Natomiast drugi członek tej odpowiedzi to było to, że ewentualnie można sobie dostawić drugi pojemnik, za który ewentualnie można uiścić opłatę. Jest to kwestia dyskusyjna i nad tym możemy tu dyskutować z tym drugim pojemnikiem i tą dodatkową opłatą. Natomiast statystycznie każdy obywatel produkuje ok. 30 kg śmieci, my zakładamy przeliczając na litry, to 40 litrów i jeżeli ktoś produkuje więcej, wykraczając ponad normę, no to jest chyba logiczne, że odbiorca, który będzie odbierał te śmieci. I gdyby było takich producentów śmieci jak pan Neryng zakładajmy 200 osób, produkują nadmiar śmieci i odbiorca, który wygra przetarg, przecież my to musimy wszystko zapisać, że będzie tych śmieci ileś osób produkowało znacznie więcej np. dwa pojemniki na zakładana rodzinę jeden pojemnik. W związku z tym firma, która będzie odbierała te śmieci musi sobie wkalkulować w cenę dodatkowego odbioru, czyli zwyczajki, które będzie musiała potem sprzedać na wysypisku, za które jako śmieci niesegregowane, bo to będą śmieci i tona kosztuje 250 zł. W związku z tym teoretycznie od tych dwustu odbiorców trzeba będzie zapłacić więcej, automatycznie odbiorca wygrywający przetarg musi sobie wkalkulować tą cenę i założyć ileś tam tych groszy więcej, za którą wszyscy tą stawkę będą musieli płacić taką samą jak pan Neryng chociaż produkuje znacznie więcej śmieci. I w związku z tym odbiorca musi wkalkulować zwiększony tonaż śmieci, który trzeba odprowadzić, przewieźć, a następnie sprzedać jeżeli jest tylko przewoźnikiem. I pośrednio można tak to też skomentować.

Pan Józef Starzyński - proszę bardzo na temat śmieci, bo na temat śmieci, to cały kraj dyskutuje, zepchnęli to na samorządy.

Pan Rafał Jasiński - ja dzisiaj prowadziłem rozmowę z firmą EKO-BUD i prawdopodobnie, że u nich nie trzeba wypowiadać umowy, czy pan coś na ten temat wie.

Pan Ryszard Walkowiak – proszę państwa, można sięgnąć do komisji, na komisji chyba też wspominałem, że EKO-BUD jako jedyny powiedział, że można nie wypowiadać, ale proszę państwa nie wiem jak się zachowa firma. Firma może to przyjąć, nam też przedstawiła nam taką informację, ale my zgodnie z ustawą państwa informujemy, że obowiązkiem naszym, każdego obywatela jest złożyć rezygnację. Zgodnie z ustawą proszę pana postępujemy, nie inaczej, a państwa jest wybór, jeżeli pan się dowiedział, nie musi pan. Ja nic mogę wbrew ustawie robić, tylko zgodnie z przepisami państwa informuję na zebraniach i inaczej robić nie będę.

Pan Rafał Jasiński - na dniach miało przyjść pismo do gminy w tej sprawie.

Pan Ryszard Walkowiak – no to jak pan proszę pana chce wziąć na siebie odpowiedzialność, to proszę bardzo. Ja na siebie takiej odpowiedzialności nie będę brał, bo ustawodawca

powinien już w ustawie zapis jednym punktem, że anulujemy umowy bieżące z dniem 1 lipca, że z automatu stają się one nieważne. Tego nie wprowadzili, w związku z tym państwo macie taki obowiązek, kto chce to zrobić, nie chce to nie robi.

Pan Rafał Jasiński - ale jeżeli napiszą, że nie wymagają.

Pan Ryszard Walkowiak – my na zebraniach możemy przekazać takie informacje, ale państwa jest wybór.

Pan Wojciech Karcz – tu chodzi o co, pan wójt na początku wspomniał, że jeżdżąc po zebraniach wiejskich, to padło jeszcze wiele sugestii, że jeszcze to będą sprawy omawiane. Ja bym chciał tylko praktycznie wtrącić i tu faktycznie przyznam rację panu Neryngowi, że sam zaobserwowałem, że trzeba by było zmienić ta częstotliwość z dwukrotnego wywożenia zimą, bo niestety podczas tego opalania jest tego mialu, tego opału jest więcej, na poczet tego, że latem się tak często nie pali, albo wcale się nie pali. Po prostu ja ze swojej strony i z ludźmi z którymi rozmawiałem obserwują, że raz by wystarczył w sezonie letnim. Taka po prostu moja sugestia do tego.

Pan Józef Skrzydłowski – ja wczoraj byłem w TEW i drodzy państwo, szanowni radni trzeba wypowiedzenia niestety składać. W dwóch egzemplarzach zgłosiłem, podbili mi jedno, to, że przyjęli do wiadomości i trzeba, kolejka była, dużo ludzi było, były telefony, nawet pani powiedziała, że możecie to wysłać pocztą, z datą, aby to się wszystko zgadzało z dniem 31 marca.

Pani Wiesława Sieńkowska - tak, tak jak jest zapisane w ustawie i dzisiaj mówią, a słowo mówione, dzisiaj mówią a jutro przysła mieszkańcom za trzy miesiące. Odnośnie tego co powiedział tutaj pan Neryng i radny Karcz, jak najbardziej też się skłaniam ku temu, bo u nas w Smardzewie też pan pamięta panie wójtce były.

Pan Ryszard Walkowiak - no tak jedna czy dwie osoby

Pani Wiesława Sieńkowska - ale kolejno był ktoś inny i ktoś inny, bo co będziemy robić sobie sztuczne osoby, ja też mogę podać, że mam więcej, ale to też trzeba by przemyśleć, nie wiem, worki dodatkowo jeszcze. Tutaj trzeba się nad tym zastanowić, albo zimą wywozić, bo ja też mam taki problem, też mam centralne ogrzewanie, też mam taki problem.

Pan Józef Starzyński – musimy poczekać jakie warunki postawią odbiorcy, zobaczymy jak to będzie wyglądać.

Pani Wiesława Sieńkowska - bo proszę państwa, to że śmieci się produkuje, ja no nie wiem może też produkuje dużo śmieci, ale ja też jestem w tym systemie dwa razy w miesiącu i dla mnie teraz na przykład jeżeli będzie raz w miesiącu to też będzie za mało.

Pani Gabriela Bułajewska – inspektor w Urzędzie Gminy – w regulaminie mamy zapis „co najmniej raz w miesiącu” czyli nie mamy furtki zamkniętej. Tak jak wójt powiedział, zobaczymy po tych wszystkich zebraniach jeżeli no nie wiem trzeba będzie, no to może ludzie, którzy faktycznie nadprodukuja te śmieci, może zrobimy jakieś nie wiem, no sprawdzimy ile tych osób jest i może faktycznie trzeba będzie podjąć taka decyzję, że w okresie zimowym będziemy wywozić nie raz a dwa razy, ale jeżeli taką decyzję podejmiemy, to na pewno będzie to związane z kosztami. Także nic nie jest zamknięte, to jest wszystko do przedyskutowania.

Pan Józef Starzyński – czy jeszcze jakieś sprawy mamy.

Pan Krzysztof Neryng – przepraszam, czy ta sprawa jest już zamknięta?

Pan Józef Starzyński - no pytałem się, nikt nie odpowiada, to znaczy, że zamknięta.

Pan Krzysztof Neryng – pan się pyta o zdanie.

Pan Józef Starzyński - ja się zwracam do radnych

Pan Krzysztof Neryng - a ja się zwracam do pana nie do rady i na razie nie otrzymuję odpowiedzi.

Pan Józef Starzyński - ale o co chodzi?

Pan Krzysztof Neryng – ale o pismo chodzi, jak o co chodzi? No co to za odzywka jest panie przewodniczący?

Pan Józef Starzyński - pan nie ma tu prawa głosu, co pan mi wchodzi w obrady rady?

Pan Krzysztof Neryng – obradujcie dalej.

Pan Daniel Sokołowski - odnosząc się do tego pisma pana Krzysztofa, to tak faktycznie póki co tej odpowiedzi nie ma. Jeżeli tak jak pan wójt twierdzi, no niech będzie z 200 tych osób, takich, które mają ten problem, może ich będzie więcej, może mniej, mimo to należy opracować jakąś propozycję dla tych osób, bo niemożliwością jest składowanie śmieci gdzieś na posesji, każdy dobrze wie jak to by wyglądało. To jest problem dla tych ludzi i ten problem trzeba rozwiązać, trzeba się do niego ustosunkować. Ja wiem, że jest zapisane minimum raz w miesiącu, ale wszyscy dobrze wiemy, że to będzie raz w miesiącu, bo zawsze się stosuje do tego minimum tak jak przeważnie z wszystkim. I teraz jak mamy taki problem, to my musimy się do niego ustosunkować, nie możemy przejść obok i będziemy rozmawiać na inne tematy, a ci ludzie zostaną z tymi śmieciami, popiołem itd. są to mieszkańcy gminy.

Pan Ryszard Walkowiak – panie radny Sokołowski, ja parę minut temu wyraziłem się chyba dosyć jasno, że odbędziemy wszystkie zebrania, pewne uwagi sobie zapisujemy i tak jak powiedziałem będziemy o tyle bogatsi w różne państwa propozycje, czy ewentualności, które się pojawiają i przecież powiedziałem, że na którejś z komisji czy na sesji będziemy na ten temat dyskutować i podejmować ostateczne decyzje.

Pan Daniel Sokołowski - ja myślę, że tutaj nie ma co straszyć, że poniosą koszty pana Krzysztofa, bo można wypracować taki kompromis.

Pan Ryszard Walkowiak - proszę pana każda rzecz co będzie dodatkowa jako powyżej jednego, to będzie przecież, jak pan byłby odbiorcą i jakby pan miał zrobić drugi kurs to przecież pan musi to sobie wkalkulować w cenę, za którą zapłacimy wszyscy, bo cena wzrośnie.

Pan Daniel Sokołowski - nawet kupi drugi kosz i jeżeli będzie trzeba, to poniesie jakieś tam dodatkowe koszty i tyle.

Pan Ryszard Walkowiak – no to ja to zaproponowałem, natomiast pan tutaj kwestionuje to i jest to do dyskusji. W tym momencie na to pismo nie będę tu odpowiadał, bo to jest na który trzeba się zastanowić, przedyskutować i wtedy damy panu Neryngowi odpowiedź.

Pan Józef Starzyński - chyba, że pan chce żeby od razu była, ale ja myślę, że te sprawy dyskutowane jeszcze będą, bo to nie tylko pana problem z popiołem, mój też.

Pani Wiesława Sierkowska - też na przykład pytali, tam gdzie 8 osób, to 4x8 to 32 i duży kontener 240 i 120 tak?

Pan Ryszard Walkowiak -tak, ale też proszę państwa my jeździmy po tych spotkaniach i też są głosy, którzy mówią, że mają 5 osób i im nawet $\frac{3}{4}$ nie wychodzi. Niektórzy mówią, że mamy 4 osoby i mamy płacić tyle jak my nie produkujemy tyle śmieci. A teraz jak my zrobimy drugi kurs jeszcze, to to wszystko idzie w górę, przecież nikt za darmo nie będzie odbierał, ani kupował, ani nic. Ja też nie jestem zadowolony z tego, czy pani myśli, że ja jestem zadowolony?

Pan Józef Wencel – pani Gabrysiu wczoraj sołtys był i mówił, że pod 63 deklaracje, a jak tam nikt nie mieszka, to jak ja mam podać?

Pani Gabriela Bułajewska - nie, no muszą tam jeszcze mieszkają osoby.

Pan Ryszard Walkowiak – no przecież jasno na zebraniach i w deklaracji pisze, od osoby zamieszkującej w danym mieszkaniu. Jeżeli nikt nie zamieszkuje, to pan nie pisze.

Pan Józef Wencel - firmowe i swoje też tu mam składać?

Pani Gabriela Bułajewska – nie, do gminy pan złoży jako osoba fizyczna jako Wencel, a umowę na firmę od działalności będzie miał pan podpisaną z firmą bezpośrednio.

Pan Józef Wencel - tu i tu muszę mieć kosz?

Pani Gabriela Bułajewska - tak, nie może pan śmieci jako osoby fizycznej wrzucać do kosza z działalności gospodarczej, tak jest i będzie miał pan dwie umowy, znaczy jedną umowę i deklarację.

Pani Krystyna Branicka – ja jeszcze mam taką prośbę do pana wójta, bo był taki okres, że mieliśmy zestawienie wynagrodzeń nauczycieli, pan wójt przedstawił nam to, że to jest bardzo wielki problem, bo musi się dostosować do ogólnych przepisów itd. Ja grzecznie poprosiłam pana wójta, żeby nam zrobił zestawienie wynagrodzeń pracowników urzędu gminy takie same jak nauczycieli. Coś nie bardzo ani nam nie przedstawia, ani nam nie mówi jak to wygląda.

Pan Ryszard Walkowiak – miałem przygotowane na poprzednią sesję i jakoś umknęło, taka burzliwa była, także na komisji przedstawić na 100%. Przepraszam bardzo, ale miałem przygotowane, pani Derda mi przygotowała, ale wtedy umknęło mi. Na pewno mam, tylko trzeba odczytać.

Pani Beata Amrogowicz - ja tradycyjnie jak co roku przypominam, że do 30 kwietnia jesteście państwo zobligowani do złożenia oświadczeń majątkowych. Oczywiście każdy z was rozlicza się również z podatku PIT, więc też proszę, żebyście 1% podatku przekazali organizacjom pożytku publicznego. My zachęcamy, żeby to była organizacja związana z OSP działająca na terenie naszych miejscowości. Oprócz tego mam tutaj gazety sołeckie dla sołtysów, oprócz tego mam kolejny numer kwartalnika LGD Działaj z Nami, także dla każdego z państwa przygotowałam, także proszę po sesji się zgłosić i ja z chęcią przekaże. Także te dwie ważne informacje.

Pani Krystyna Branicka – pani Beatko mówiła pani, że będzie kurs angielskiego organizowany, tutaj w tej nowej jest.

Pani Beata Amrogowicz – tak w LGD, on już trwa, mieli w nim brać udział przedsiębiorcy, mikroprzedsiębiorcy. Proszę sprawdzić na stronie LGD działaj z Nami.

Pan Józef Starzyński - na kiedy państwo proponujecie tę komisję wspólną?

Komisję ustalono na 10 kwietnia 2013 r.

Pani Krystyna Branicka - panie przewodniczący, ja jeszcze jedno pytanie odnośnie komisji budżetowej. Zbieramy się od stycznia i nie możemy się zebrać.

Pan Józef Starzyński - pani decyzja, do pani należy.

Pani Krystyna Branicka - ja decyduję a wy do mnie dzwonicie, że wam nie pasuje. Proszę mi powiedzieć kiedy panu pasuje, żeby ta komisja się odbyła?

Pan Józef Starzyński – dlaczego ja mam odpowiadać? Tylko ja jestem w komisji budżetowej?

Pani Krystyna Branicka – ja się dostosuję do pana.

Pani Wiesława Siemkowska - zostaniemy 10 minut po sesji i ustalimy dzisiaj.

Do pkt 14

Pan Józef Starzyński - wobec wyczerpania porządku obrad posiedzenie XXVIII zwyczajnej sesji uważam za zamknięte.

Sesja zakończyła się o godz. 12.00.

Protokół sporządziła:

Mirosława Dudczak

Przewodniczący Rady Gminy

Józef Starzyński